

boczny

tor 243



f

foto: MARKS _aus Schweiz

czyli były wakacje





ab
albin borer ag

ab
albin borer ag

ab
albin borer ag

ab
albin borer ag

ab
albin borer ag

ab
albin borer ag

ab
albin borer ag

ab
albin borer ag

ab
albin borer ag

ab
albin borer ag

ab
albin borer ag

ab
albin borer ag

ab
albin borer ag





széchenyi



RESTAURANT

MK VA 108



No dobrze, a teraz trochę gołego tekstu.

Uprasza się o przeczytanie!

Szanowni Państwo!

przedpremierowo

MOWA NA ZAKOŃCZENIE BOCZNEGO TORU

Jest tak, że och, ani się obejrzysz, westchniesz, spojrzysz po sobie, a tu już przychodzi czas na podsumowanie. Jeszcze nie teraz, nie dziś. Ale naprawdę chcielibyśmy, żeby to zostało przeczytane.

Po pierwsze (i więcej nie będzie liczone):
zbliża się koniec Boczego Toru. Koniec pisma.
Koniec wydawania, udawania, dzielenia się
przez pączkowanie cokolwiek wątpliwe.

250 numerów — tyle jest w planie na finisz,
lecz może się skończyć na liczbie 243 czy 253,5.
Brrrr, w grudniu br. stuknie głuchy gong:
również dwie dekady temu pierwsza odbitka
pierwszego numeru BT trafiła do...
kosza*. Powinniśmy jednak zamknąć BT
w listopadzie, miesiącu ulubionym. Tak byłoby
romantycznie, he he.

* Bo toner z kserokopiarki się rozmazał;
stąd pierwszy podtytuł: *pismo ponurych perspektyw* ☹

Dwadzieścia lat do tyłu: notatnik wypróżniony do cna, dużo powtórzeń, mniej do zapamiętania; nieposkładane składało się albo bywało inaczej, najczęściej to samo inaczej, aczkolwiek... wydawało się.

Bliski koniec wcale nie smuci.

Smucić powinno raczej te **dwadzieścia lat donikąd**. Ale taka była

od początku myśl pisma: pobocza, marginesy, nieważne, codzienne, może jednak ważne, cokolwiek, cokolwiek to znaczy itp. jw.



ŻYJ BEZ ŚMIECI | ŻYJ LEPIEJ

owalby się nikt
że jesteśmy
emy o sztuce,
na aktualności,
potrzeba zabierania
o dlatego, że się
nie chcecie być
ni?
j słownej
erująca ożywienie
których trzeba się
ona zapobiegliwość
stacji do stacji,
za.

y o nich jeszcze
ani nie wprawia
ego wywiadu.
recenzji.
ńczy. Na szczęście
Boczny tor
poświęcony
go traktować
. My nie zabieramy
byśmy to robić

- Zarażacie chorobą żeby uodpornić?
- Coś w tym sensie. W jednym z listów od wyrozumiałej czytelniczki redakcja chwalona jest za „nieustanny trud walki z rzeczami oczywistymi”.
- Miód dla bocznotorowca!
- Ale jak z tym żyć?
- Jak?
- No właśnie. Skłamałibyśmy, mówiąc, że szukamy odpowiedzi. Nie szukamy. I nie znaleźliśmy. Po prostu chcielibyśmy podkreślać to i tamto, żeby marginalizować co się da, po to, by pozbyć się waleczności i ujawnić chorobliwą bezzasadność takiego pisania jak nasze, by „trud walki” ukazać jako nędzę rozejmu doświadczanego w spłaszczonych wymiarach i koślawych proporcjach, jakie cechują nasze rozumienie i pisanie o świecie. Brak perspektyw dla takiej działalności wyzwala nas od obowiązków, od zdawania (sobie) sprawy, od pośpiechu, czyli od tego czym żyjemy i co jest w nas niespełnione.
- Niespełnienie to poczucie braku. Czegoś wam brak?
- Komu nie brak? Jest jak jest. Dlatego boczny tor to nudne powtarzanie znanego. Próba pozbycia się słów. Próba wyzwolenia zarówno od smutku z powodu – jak to mówią filozofowie – bezcelowości życia przygodnego, jak i unikanie dążenia do – jak to mawiali kiedyś filozofowie – jądra wszechrzeczy po – jak to mogliby powiedzieć poeci – transcendentnej tęczy myśli. To

• *Wyhamowanie. Czy takie są twoje plany na przyszłość, nie chcesz się w coś zaangażować?*

A.W.: W coś, gdzieś, jakoś. Masz coś konkretnego do zaoferowania?

• *Nie chodzi o mnie, ale ciebie, co czujesz?*

A.W.: Niech się zastanowię.

• *Nic już cię nie porusza?*

A.W.: Porusza mnie ruch. Gdy się ruszam.

• *Czy z okazji urodzin...*

A.W.: Nie urodzin, lecz rocznicy urodzin.

• *W dodatku dość znaczącej. Czy postanowisz coś na przyszłość?*

A.W.: Mam słabość do refleksji. Życzyłbym sobie ją zwalczyć.

Nie wiem, czy słusznie uważa się skończenie trzydziestu lat

za przełom. Ale tworzy się taki klimat, taka sytuacja trochę

krępująca, jeśli się zastanowić nad sobą. Bo najpierw chcesz

wszystko zburzyć i postawić na nowo, wierzysz w ciągły rozwój,

zmieniasz się, nie dbasz o to, co było – liczysz na swój potencjał,

o którym masz dobre zdanie. Masz przed sobą możliwości, widzisz

je – to, co nie dokonane, nie daje ci spać i motywuje drapieżnie.

Potem spowalniasz, łagodniejesz, musisz częściej odpoczywać,

znajdujesz zadowolenie w gromadzeniu wspomnień, pogrywasz

w „za i przeciw”, starasz się dokładniej zadowalać tym, co jest,

choć nie zawsze ci się to udaje. Bo mimo ślimaczej monotonii

czasem odzywa się jakaś tęskna nuta. Żal, że tak łatwo człowiek

sobie odpuszcza to i tamto. I że zaspokaja się w skali mikro.

Są przecież możliwości. A zarazem czuje się ironię lotu na uwięzi.

Chyba dostatecznie wykazałem skłonność do autoegzaltacji?

Stop! Koniec bliski. Nie możemy się doczekać! Owszem, będzie nam tej dziwnej uspokajająco-nużącej satysfakcji odczuwanej podczas dziergania kolejnych numerów BT brakować, jak zresztą wielu innych rzeczy, głównie niematerialnych. W echu autocytatów i cytatów z głów mądrzejszych coś mimochodem możliwe, że udało się zaznaczyć — na pewno: odhaczyć.

Nie chcemy snuć dłużej tego typu smętnych refleksyj, a zwłaszcza zostawiać ich na ostatni moment. Coś się kończy, coś... Zaczynamy nowy rozdział, chciałoby się powiedzieć, co gorsza: napisać. A tu szczęśliwie nic, cisza. **Oby.**

boczny tor

2016

- 203 – zwyczajnik (31.12.2016)
- 202 – chorobowy (9.12.2016)
- 201 – na szybko (26.11.2016)
- 199 – listopady (5.11.2016)
- 198 – straszna bieda (23.10.2016)
- 197 – odbicia (16.10.2016)
- 196 – rzeczy i ludzie (25.09.2016)
- 195 – koniec z kwiatkami (17.08.2016)
- 194 – przesyt (26.06.2016)
- 193 – tropiki (5/6.06.2016)
- 192 – znajdź niepasujący obrazek (25.05.2016)
- 191 – Nieścięte. Czyli chwile w maju (20.05.2016)
- 190 – w cieniu sukcesu (23.04.2016)
- 189 – prześwietlenie (4.04.2016)
- 188 – o miłości, szczęściu oraz o tym, co w życiu najpiękniejsze (1-2.04.2016)
- 188 – o miłości, szczęściu oraz o tym, co w życiu najpiękniejsze (1.04.2016)
- 187 – zmiana czasu (26-27.03.2016)
- 186 – przebiśniegi (6.03.2016)

2015

- 185 – teksty niepotrzebne (24.11.2015)
- 184 – do wyjścia (26.09.2015)
- 183 – majnięcie (1-2.05.2015)
- 182 – na pożegnanie zimy (10.03.2015)
- 181 – miks wieści ze świata (29.01.2015)

2014

- 180 – naprzeciw nudzie (12.12.2014)
- 179 – przez sen (21.11.2014)
- 178 – co nieco o niczym (21.10.2014)
- 177 – ścinki (15.09.2014)
- 176 – niewiele więcej (12.07.2014)
- 175 – upał (8.06.2014)
- 174 – tam z powrotem (15.04.2014)
- 173 – na jednym oddechu (21.03.2014)
- 172 – bez pośpiechu (24.02.2014)
- 171 – szum ciszy (14.01.2014)



czasem trzeba zgłupieć, żeby nie zwariować

POCZYTAJ TOR

bocznytor.opx.pl/menu.html



2013

- 170 – premiera finału (19.12.2013)
- 169 – magazyn próżności (19.10.2013)
- 168 – możliwość radości (20.09.2013)
- 167 – przerwa czerwiec (26.06.2013)
- 166 – w polu widzenia (15.06.2013)
- 165 – odpoczynek (27.05.2013)
- 164 – studnią w niebo (6.03.2013)

2012

- 163 – uwaga na pozory (grudzień)
- 162 – listopad
- 161 – koniec wakacji (3.09.12)
- 160 – rano (24/25.08.12)
- 159 – słabo (14.08.12)
- 158 – błado (13.08.12)
- 157 – do końca (11.08.12)
- 156 – jak zwykle (03.08.12)
- 155 – dwie strony donikąd (29.07.12)
- 154 – foto-sorry (05.07.12)
- 153 – w stronę szczerości (26.06.12)
- 152 – w kosmos (17.06.12)
- 151 – zamiast, czyli występ gościnny (14.06.12)
- 150 – ściaga z samotności (24.05.12)
- 149 – wciąż maj (21.05.12)
- 148 – reset (17.05.12)
- 147 – ostatni (20.02.12)
- 146 – to się dzieje naprawdę (22.01.12)
- 145 – po korekcie (7.01.12)
- 144 – poprostki (5.01.12)



2011

- 143 – tak sobie, czyli dodawanie ujemności (31.12.11)
- 142 – z życzeniami świątecznymi (21.12.11)
- 141 – za później (18.12.11)
- 140 – a co będzie, jak nic nie będzie? (9.12.11)
- 139 – dziesięć zdjęć (26.11.11)
- 138 – coś poszło nie tak (21.11.11)
- 137 – powtórki (2.11.11)
- 136 – żabki (26.09.11)
- 135 – drzazgi (22.09.11)
- 134 – chwile (6.09.11)
- 133 – chwile (29.08.11)
- 132 – wszędzie dobrze (20.08.11)
- 131 – kolejność liter (10.08.11)
- 130 – z badań nad złożonością (21.07.11)
- 129 – mijanki (13.07.11)
- 128 – zrzut (8-9.07.11)
- 127 – historie kolejowe (4.07.11)
- 126 – poza czasem (31.07.11)
- 125 – miasto czerwiec (29.06.11)
- 124 – pocztówki znad morza (26.06.11)
- 123 – w drodze do Ninina odc. 1 (19.06.11)
- 122 – pismo tak sobie (18.06.11)
- 121 – iście (12.06.11)
- 120 – nic nigdy nikomu nigdzie (6.06.11)
- 119 – między innymi (13.05.11)
- 118 – zaćmienie słońcem (11.05.11)
- 117 – dwa teksty i już mnie nie ma (6.05.11)
- 116 – nie mów, że wiesz (2.05.11)
- 115 – właśnie teraz (30.04.11)
- 114 – świąteczny (22.04.11)
- 113 – na falach alfa (16.04.11)
- 112 – wiosenne zakłócenia (11/12.04.11)
- 111 – bo się pomylił (1.04.11)
- 110 – plus minus nieskończoność (2.04.11)
- 109 – lekcja niczego (19.03.11)
- 108 – o miłości, szczęściu i tym, co najlepsze (14/15.03.11)
- 107 – przegląd techniczny na okoliczność wiosny (14.03.11)
- 106 – kolejny notoryczny (1.03.11)
- 105 – niewiele. mało. codziennie (10.02.11)
- 104 – pismo donikąd bardziej (4.01.11)

2010

- 103 – zaspasy (6.12.10)
- 102 – mgły i zamglenia (16.11.10)
- 101 – jedziemy dalej, czyli mix (9.11.10)
- 100 – pismo sobie (2.11.10)
- 99 – pismo dziwnych treści (26.10.10)
- 98 – Replay, czyli o lubieniu i jak byciu (11.10.10)
- 97 – zamknięte z powodu remanentu (3.10.10)
- 96 – pismo ze słów (1.10.10)
- 95 – na gorącym uczynku – pismo dla dorosłych (21-23.09.10)
- 94 – narysuj mnie – pismo dla dzieci (23.09.10)
- 93 – brudy egzystencjalne (19.09.10)
- 92 – brudy egzystencjalne (12.09.10)
- 91 – pocieszanka przedjesienna (9.09.10)
- 90 – pismo czasem (6.09.10)
- 89 – wymiot nietoperza (23.08.10)
- 88 – pismo jednostronne (18.08.10)
- 87 – pismo humorystyczne (9.08.10)
- 86 – banały na upały, czyli pusty numer (16.07.10)
- 85 – pismo jakich mało (9.07.10)
- 84 – pół pisma, a może nawet tylko ćwierć (6.07.10)
- 83 – pismo i nic (26.06.10)
- 82 – przegląd nietrafień (15.06.10)
- 81 – pismo za maj (31.05.10)
- 80 – pismo z tęczą (25.05.10)
- 79 – pismo nie na temat (22.05.10)
- 78 – pismo pod wpływem (09.05.10)
- 77 – pismo z rzeczy znalezionych (21.04.10)
- 76 – zbiory podróżne (06.04.10)
- 75 – zbiory różne (02.04.10)
- 74 – wklejone z pamięci (16.03.10)
- 73 – fantastyczne pismo (07.03.10)
- 72 – szortki, czyli króciźny (05.03.10)
- 71 – pismo. dzień później (17.02.10)
- 70 – totalna wyprzedaż okazji (05.02.10)
- 69 – rajski numer (12.01.10)

boczny tor

czasem trzeba zgłupieć, żeby nie zwariować

2009

- 68 – pismo na swój sposób (09.12.09)
- 67 – pismo bagienne (21.09.09)
- 66 – zrzuty, skróty, ujęcia (21.08.09)
- 65 – pismo z przeszłości (07.08.09)
- 64 – pismo na gazie (16.07.09)
- 63 – letnia pustka, czyli męski numer (10.07.09)
- 62 – przegląd tygodnia (26.06.09)
- 61 – PRTSC czyli prosto z serca (06.06.09)
- 60 – numer niespecjalny (12.05.09)
- 59 – dziennik powtórzeń (6/7.04.09)
- 58 – straszny numer (18.03.2009)
- 57 – marzec, nie marzenie (03.03.09)
- 56 – odpismo, czyli coś z niczego (21/22.01.09)
- 55 – nocnik (9/10.01.09)
- 54 – nie depreczcie bałwanków! (04.01.09)

2008

- 53 – w grudniu po południu (20.12.08)
- 52 – pismo jesienne (17.11.08)
- 51 – [do kosza] (29.09.08)
- 50 – gniot jubileuszowy (15-16.05.08)
- 49 – majowe resztki po kwietniu (8.05.08)
- 48 – kompletny bałagan w ogólnym ładzie (01.04.08)
- 47 – cztery strony ze świata (25/26.03.08)
- 46 – „Ujawniamy szczegóły, skrywamy najistotniejsze” (14/15.03.08)

2007

- 45 – pismo zaległe (listopad)
- 44 – pismo z drugiej połowy roku bieżącego (11.07.07)

2006

- 43 – „O melancholio!” (13.12.06)
- 42 – pismo ostatkiem (18.11.06)
- 41 – numer sztuczny, statystykę zwiększający (lipiec)
- 40 – z nadmiaru upału (18.07.06)
- 39 – letni (06.07.06)
- 38 – jaki kraj, taki maj (16.05.06)
- 37 – najgorsze chwile cywilizacji słowa (22-28.02.06)
- 36 – jednodniówka (11.01.06)

1997

- 1 – pismo ponurych perspektyw (grudzień)

2005

- 35 – notatki z postojów (6.12.05)
- 34 – „Co cieszy, co gnębi – czy z wierzchu, czy z głębi?” (10.11.05)
- 33 – sześć stron donikąd (20.10.05)
- 32 – próżność zaspokojona (październik)
- 31 – wypismo (wrzesień-październik)
- 29 – najzupełniej boczny tor (lipiec)
- 28 – boczny maj (Islandia, maj-czerwiec)
- 27 – koktajl urodzinowy (lut)
- 26 – pismo w zaniku (22-23.01.05)
- 25 – kilka godzin poza domem w 0,03 sek.; projekt Ironia (21.01.05)

2004

- 24 – pismo po grudzie (grudzień)
- 23 – pismo po szkodzie (listopad)
- 22 – pismo cykliczne dla nielicznych (sierpień)
- 21 – pismo ku przynębieniu serc (marzec)

2003

- 30 – „ani na czas, ani po czasie. pismo z brzydkim wyrazem” (grudzień)
- 20 – pismo na koniec lata (wrzesień)
- 19 – kolejna dawka środków nasennych (czerwiec)

2002

- 18 – pismo turystyczne, nr jubileuszowy (grudzień)
- 17 – pismo nizinne (wrzesień)
- 16 – magazyn osobliwości (maj)

2001

- 15 – pismo specjalnej troski (z sierpnia na wrzesień)
- 14 – ostatni numer (styczeń)

2000

- 13 – „nie zaniedbywać się u progu” (wrzesień)
- 12 – nic do czytania (lipiec)
- 11 – smak pleśni (ciężki maj)
- 10 – sama esencja (marzec)
- 9 – pismo anonimowych słowoholików (styczeń)

1999

- 7-8 – kolejny numer pisma (sierpień-listopad)
- 6 – pismo do poduszki (maj)
- 5 – „wylewamy nieprzydatne” (lut)

1998

- 4 – pismo z przeszłością (sierpień)
- 3 – pismo bez pary (czerwiec)
- 2 – pismo nie (p)o kolei (marzec)

W ostatnich numerach BT, które planujemy jeszcze do grudnia 2017 (listopad też kusi!), chcemy uniknąć mielizn sentymentalizmu i wyspanych z palca retrospekcji czy innych paleontologii własnych. To już było. Stąd tu ta **przedpremiery mowy na zakończenie**.

A może mają Państwo pomysł: **o czym mogłyby być ostatnie numery Boczno Toru?** Nie czekajcie z tym do maja! To pismo nie było robione na zamówienie (no, raz czy dwa się zdarzyło). Teraz jest ostatnia okazja. **Słowo!**

Czy ktoś BT czyta? **Odzew nas zdziwi jednak.** / red.

Cześć i dzięki :)

Co do pytania o możliwy temat "zachodzący" - coś bym nawet miał. Ale nie wiem, czy się nada, bo taki jakiś sentymentalny chyba? Otóż: fantazjowałem sobie n/t książki, którą miałbym kiedyś napisać, a co zapewne nigdy nie nastąpi. I w związku z tym, wymyśliłem, że jedyne co mógłbym napisać to wspomnienia. Czyli właściwie normalka. Tylko że w moim przypadku te wspomnienia to nie kronika czy filozoficzne dylematy o człowieku i świecie, ale pojedyncze, oderwane, izolowane sceny, sekwencje, zanurzone w ciemnościach. Tak jakbym na chwilę włączył snopek latarki rozświetlając gęsty mrok. Pamięć arbitralnie, kapryśnie i bez udziału mojej woli, zatrzymała te konkretne sceny, inne przepadły, jakby ich nigdy nie było.

W trakcie pisania dochodzę do wniosku, że może nie jest to jednak taka świetna koncepcja... Bo to co mocne i intensywne dla mojej indywidualnej pamięci, zwerbalizowane mogą łatwo osunąć się w banał. Ale taki pomysł mi przyszedł do głowy, więc się dzielę, niekoniecznie musisz uznać, że pasuje do czegokolwiek. Ale drugi mam jeszcze gorszy: otóż od jakiegoś czasu zastanawiam się, jaką oprawę muzyczną mógłby mieć mój pogrzeb. Aktualnie wygrywa P.J. Harvey z "River", ale Patricia Barber depcze jej po piętach.

Więcej rozważań nie mam, dobranoc,

M. [marks]



BT 243 /pismo nie (p)o kolei / 21.09.2017
foto: MARKS (zbiór: „były wakacje”)